

Gierek. Droga do władzy

Mirosław Szumiło, Łódź: Księży Młyn, 2023, ss. 400.

BARTŁOMIEJ KAPICA

Instytut Pileckiego

ORCID: 0000-0002-6445-9908

Jeszcze kilka lat temu uprawnione byłoby rozpoczynać pisanie recenzji biografii działacza komunistycznego od utyskiwania nad niewielką liczbą opracowań naukowych najważniejszych postaci rządzących PRL. O ile faktycznie przez długi czas żywoty czołowych działaczy PPR/PZPR nadal czekały na pełne, naukowe opracowanie, o tyle na rynku zaczęły pojawiać się prace popularnonaukowe, obierające za temat którąś z najbardziej znanych lub też cieszących się zaszczytną renomą postaci związanych z polskim ruchem komunistycznym. Można było zatem odnieść pozorne wrażenie, że następował przyrost wiedzy. Jednocześnie nie dało ukryć się sporego niedosytu: któż z profesjonalnych historyków nie czeka na pełną, naukową biografię chociażby Władysława Gomułki i nie uznały jej za dzieło fundamentalne w historiografii PRL¹? Dopiero od stosunkowo niedawnego czasu sytuacja wyraźniej się zmieniła. Na rynku pojawiają się kolejne monografie, napisane przez profesjonalnych historyków, poświęcone życiu polskich komunistów, a także studia prozopograficzne i biografie zbiorowe. Nie jest to jeszcze zwrot, ten bowiem niósłby ze sobą także wyklarowanie się szkoły badawczej i ciągu prac osadzających badania w jakiejś określonej metodologii. Ale pewne jest, że ilość niewątpliwie przeszła także w jakość.

Książka Mirosława Szumiły – historyka z UMCS oraz IPN – niewątpliwie wyrosła z powyższych uwarunkowań. Z jednej strony jest ona bowiem długo oczekiwanym, naukowym i źródłowym opracowaniem życia (do 1970 r.) Edwarda Gierka, z drugiej natomiast jest ona ekspresją klasycznego piarstwa biograficznego. Nie jest to zarzut, a raczej punkt wyjścia do zrozumienia zakreślonych przez Autora celów. Szumiło interesuje przede wszystkim

1 Sam Gomułka szczęścia do biografów do tej pory nie miał, za wyjątkiem popularnonaukowej publikacji Pawła Machcewicza z 1995 r. Jednocześnie przykład „Wiesława” pokazuje skalę trudności stojącą przed historykiem obierającym za obiekt swoich badań postać ze świecznika partii komunistycznej. Wymagają one bowiem nie tylko przedarcia się przez ogrom źródeł wytworzonych i dotyczących trzech najważniejszych okresów z historii Polski XX w. (dwudziestolecie, II wojna oraz PRL), ale także dobrej znajomości kontekstu i realiów, a także swobodnego „czucia” danej postaci. Zob. z dotychczasowych prac: P. Raina, *Władysław Gomułka. Życiorys polityczny*, Londyn 1969; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988; M. Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna. Tom 1*, Warszawa 1989; P. Machcewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995; A. Prażmowska, *Władysław Gomułka*, Warszawa 2016; P. Gajdziński, *Gomułka. Dyktatura ciemniaków*, Poznań 2017; P. Lipiński, *Gomułka: władzy nie oddamy*, Wołowiec 2019.

kariera polityczna Gierka, oddziałujące na jego życie mechanizmy zależności, awansów i upadku w aparacie władzy komunistycznej. To co dla opinii publicznej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych funkcjonowało w świecie plotki, spekulacji i intuicyjnego rozumienia, Szumiło – uzbrojony w źródła przeróżnej proveniencji – weryfikuje, obala, podważa lub potwierdza. W związku z brakiem (z wyjątkiem tekstu autorstwa Jerzego Eislera)² pełnoprawnych opracowań naukowych biografii Gierka jest to niewątpliwa i najważniejsza zaleta omawianej pracy. Wręcz znakiem rozpoznawczym badań Autora stała się kwerenda w dwóch fundamentalnych dla opisu historii PRL archiwach rosyjskich (moskiewskich RGASPI i RGANI³), która niewątpliwie nie tylko przyniosła materiały tworzące kontekst życia opisywanego bohatera, ale także dostarcza wielu informacji na temat personalnych gier i wojenek prowadzonych za kurtyną władzy. Źródła te zestawione z informacjami z polskich archiwów oraz wywołanych relacji prowadzą nas po meandrach politycznej aktywności Edwarda Gierka.

Autor zgodnie z chronologią wydarzeń ukazuje kolejne etapy życia przyszłego I sekretarza KC PZPR. Czytelnik już od pierwszych stron zauważa zmianę w stosunku do pracy o Romanie Zambrowskim⁴. W jej przypadku nawet osoba dobrze zaznajomiona z historią polskich komunistów miejscami czuła się przygniecioną liczbą w gruncie rzeczy zbędnych dla narracji detali. Tymczasem książka o Gierku jest napisana sprawnie. Owszem, są miejsca, gdzie opowieść staje się mocno chropowata, jak chociażby ciągnące się akapity reasumujące między innymi na podstawie akt osobowych z Archiwum Akt Nowych biogramy współpracowników Gierka na różnych etapach jego życia. Nie sposób jednak nie docenić sprawnej narracji Autora, która w połączeniu z szeroką i drobiazgową kwerendą archiwalną daje efekt długo oczekiwany nie tylko przez profesjonalnych historyków, ale i pasjonatów Klio.

Klasycznie prowadzona narracja prowadzi nas przez kolejne etapy życia Gierka, począwszy od dzieciństwa w Zagłębiu Dąbrowskim, przez pobyt we Francji, a potem w Belgii przed II wojną światową i w jej trakcie, wreszcie powrót do Polski w 1948 r. i mozolne pięcie się po szczeblach partyjnego aparatu dzięki protekcji Bolesława Bieruta i Romana Zambrowskiego. Linia opowieści nie jest sprawozdawcza, lecz regularnie przeplatana autorskimi interpretacjami. Mimo wszystko, w przypadku młodzieńczych lat Gierka trudno nie odnieść wrażenia, że Autor nie bardzo stara się zrozumieć swojego bohatera i otaczający go świat. Sprowadzenie najważniejszych motywów zaangażowania się w ruch komunistyczny do idealizmu młodzieńczego, który przeradzał się w skłonność do „tworzenia utopii, będącej efektem słabej znajomości faktów i brakiem oporów logicznych” (s. 36) wydaje się być nadmiernym uproszczeniem i pobrzmiwać dydaktyzmem. Hannah Arendt pisała, że „ludzie są istotami uwarunkowanymi, bo wszystko, z czym się stykają, natychmiast zmienia się w jakieś uwarunkowanie ich egzystencji”⁵. Wychodząc z tego założenia, trudno nie zauważyć, że Gierek przecież wyjątkiem nie był – ku komunizmowi skłaniało się znacznie więcej ludzi należących do jego generacji – urodzonych w przededniu I wojny światowej, wchodzących w dorosły świat w okresie wielkiego kryzysu w pierwszej połowie lat trzydziestych.

Jak zatem sytuowały się motywy Gierka względem tych, którymi kierowali się inni włączający się do ruchu komunistycznego w tym czasie? Jak zauważył sam Autor, Gierek był „człowiekiem czynu, a nie ideologiem” (s. 35). Skoro tak, to dlaczego komunizm, wówczas pełen mesjanizmu i spekulatywnej treści, obudowanej rzekomo nauką pewnością i bezwzględnie egzekwujący dyscyplinę, jawił się jako opcja nęcąca dla młodego polskiego górnik? Dlaczego tak skonstruowana ideologia i zbudowany wokół niej

2 J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet I Sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

3 Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej i Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Współczesnej.

4 M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1907. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

5 H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010, s. 27.

ruch, sterowany przez obce państwo wrogie polskiej państwowości, przemawiał do „człowieka czynu”? Sądzę, że odpowiedź na to pytanie mogłaby stanowić klucz do zrozumienia Gierka i jego wyborów, zwłaszcza na wcześniejszym etapie życia. To, że wówczas wyraźniej stawiał rodzinę i własne samopoczucie wyżej od „roboty partyjnej”, stanowiło wzorzec niewątpliwie daleki od propagowanego i pożądanego⁶. Jak słusznie zauważył Autor, w późniejszych czasach stanowiło to wizerunkowy balast i wymagało niezbędnego retuszu. Stąd wypytywał tyleż heroiczny, co nieprawdziwy mit Gierka jako rzekomego przywódcy strajku górników w Leforest we Francji w 1934 roku oraz bohatera belgijskiego, antyniemieckiego podziemia w okresie II wojny światowej, w przekonujący sposób przez Szumiłę obalony.

Szkoda zatem, że Autor nie próbował szerzej problematyzować życia Gierka, odnosząc je do innych kategorii niż sama kariera polityczna. Pójście tą ścieżką umożliwiłoby także wyjście poza ramy postrzegania Gierka wyłącznie jako patrona technokracji czy też pragmatycznego gracza politycznego: obrazów, które doskonale znamy, a które dzięki omawianej książce wzbogaciły się o wiele znaczących i przekonujących informacji, w tym dobitne ukazanie wsparcia udzielonego Gierkowi przez Sowietów. Jest to kwestia interesująca z tego powodu, że Gierek z jego umiłowaniem schludnych domków, zachodniego *welfare state* przeszczepionego na grunt realnego socjalizmu, wydawał się stać na antypodach tego, czym komunizm w istocie był – represyjnego, industrialnego, biurokratycznego i bezdusznego molocho. Jednocześnie jego publiczne wypowiedzi chociażby w latach sześćdziesiątych wskazywały, że potrafił sprawnie manewrować między nacjonalistyczną i technokratyczną narracją o realnym socjalizmie⁷. Zatem pomimo niewątpliwie słusznego zakwalifikowania go jako „człowieka czynu, a nie ideologa” wydaje się, że proponowany przez niego model komunizmu wychodził poza czysty

pragmatyzm, niezbędny dla pożądanego władzy aparacza.

Dzięki omawianej pracy wiemy za to, w jaki sposób Gierek w praktyce funkcjonował w systemie władzy. Kluczowe było rozpoznanie przez niego mechanizmów awansów i personalnych zależności, warunkowej lojalności i dobrego dościa do sowieckiego centrum. Na jego przykładzie Autor ukazał, że oportunizm był dla partyjnego aparacza optymalną strategią postępowania. Rok 1956, postrzegany w historiografii głównie jako okres głębokich przewartościowań, dla Gierka stanowił lekcję elastyczności. Chociażby z zadania przedstawienia strawnej z politycznego punktu widzenia wizji rebelii poznańskich robotników w czerwcu 1956 r. wywiązał się w sposób znamionujący przyswojenie niezbędnych umiejętności związanych z tak zwaną „mądrością etapu”⁸. Gierek starał się lawirować w trakcie walki frakcyjnej między puławianiami i natolińczykami, zdając sobie sprawę, że w prowadzonej rozgrywce to nie on rozdawał karty. Uświadomił sobie, że jedynie zbudowanie własnej pozycji „w terenie”, czyli w Katowicach mogło zamienić go z przedmiotu w podmiot działania. To konsekwentne budowanie własnego zaplecza oraz obrazu Śląska jako krainy socjalistycznego dobrobytu umożliwiło mu rzucenie wyzwania Gomułce w 1970 r. i stało się fundamentem jego działalności politycznej. Połączenie obrazu sprawnego administratora, skutecznego aparacza, „przyjaciela Związku Radzieckiego” oraz mającego odpowiednią prezencję mówcy stanowiło niewątpliwą kapitał Gierka, który wybijał się na tle co raz bardziej tracącego energię i pomysł Gomułki. Autarkiczny model gospodarczy implementowany przez „Wiesławę” w zestawieniu z gierkowskim prokonsumpcyjnym pragnieniem wyraźnie tracił na atrakcyjności. Gierek nawiązując tymczasowy sojusz z brutalnie prącym do władzy Mieczysławem Moczarem, sukcesywnie gromadził wokół siebie kadry, którym opłacała się wymiana dotychczasowych partyjnych elit. Do tego

6 M. Scammell, *Koestler. Literacka i polityczna odyseja dwudziestowiecznego sceptyka*, Warszawa 2022, s. 124.

7 P. Kolar, *Poststalinizm. Ideologia i utopia epoki*, Warszawa 2022, s. 212–215.

8 P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Poznań 2016, s. 65.

ostatniego w systemie realnego socjalizmu potrzebny był jednakże kryzys polityczny, a jego umiejętne wykorzystanie warunkowało sukces pretendenta do władzy i zawdzięczających mu pozycję klientów.

Autor niewątpliwie z wielką sprawnością i wnikliwością odtwarza genezę wydarzeń, które doprowadziły do zmiany na fotelu I sekretarza KC w 1970 r., analizuje umiejętność wykorzystania kryzysu przez Gierka, a także zakulisowe działania podejmowane przez niego i jego zauszników. Szumiło nie idzie jednak na skróty i nie wybiera łatwiejszej do obrania ścieżki spekulacji. Zamiast tego z mozołem ukazuje, jak Gierek wykorzystał prawdziwe niezadowolenie społeczne i realny kryzys polityczny. Jest to niewątpliwie jeden z najważniejszych fragmentów omawianej książki, który stanowi bardzo mocny punkt w debacie o politycznych zmianach w grudniu 1970 r. Proponowane ujęcie, w którym Gierek wykorzystał autentyczne robotnicze niezadowolenie i bunt, manipulując jego recepcją oraz środkami do jego uśmierzenia, jest przekonujące i bez wątplenia stanowi istotny wkład w nasze rozumienie procesu wymiany I sekretarza KC PZPR.

Dużą wartością książki jest weryfikowanie mitów o Gierku, zarówno tych wytworzonych przez niego samego, jak i przez partyjny aparat propagandowy. Jest to istotne z tego powodu, że Gierek niewątpliwie posiada „potencjał mitotwórczy”, który wykorzystywany chociażby we współczesnej kulturze popularnej (np. panegiryczny film z 2022 r.), oddziałuje na zbiorowe wyobrażenia o nim jako wielkim modernizatorze. Taki sposób patrzenia znajdował również odbiorców na zachodzie Europy jeszcze w latach sześćdziesiątych⁹. Szumiło ukazał genezę tych wyobrażeń, opisując rządzony przez niego Śląsk nie jako „polską Katangę”, czyli niezależne od centrum władzy terytorium, lecz wysoce zindustrializowany w porównaniu z resztą kraju rejon, korzystający z wysokich nakładów inwestycyjnych i będący beneficjentem eksportu węgla za dewizy. Interesujące, że na podobnych zasadach – jako okna

wystawowe reprezentowanych przez siebie systemów gospodarczych – działały w Związku Sowieckim oraz USA enklawy związane z produkcją energii atomowej, tworząc przez zwiększoną konsumpcję legitymizację obowiązującego porządku¹⁰. Takie enklawy tworzyły w okresie zimnej wojny przykład tego, jak rozwinięty industrialnie jest system gospodarczy państwa, w którym one funkcjonowały. Ich mieszkańcy byli traktowani preferencyjnie (oczywiście płacąc za to zdrowiem) – mieli lepsze zarobki, szkoły, indywidualna konsumpcja była dla nich „łatwiejsza”. Jak pisała Kate Brown: „Mieszkańcy plutopii wykazywali niezwykłą wiarę w postęp naukowy i wydajność gospodarki. Wielu z nich uważało powszechny, przekraczający bariery klasowe dostatek w swoich miastach za urzeczywistnienie amerykańskiego marzenia albo komunistycznej utopii, za potwierdzenie słuszności ideologii swojego państwa” (s. 494). Podobnie funkcjonował gierkowski Śląsk (zamiast plutonu był oczywiście węgiel) – pokazywał, że w socjalizmie można było „dobrze żyć” i że system ten miał przyszłość. Nie dziwi zatem, że Gierek po przejęciu władzy próbował przenieść podobny model jako wzorzec dla całego kraju, lecz to, co działało lokalnie, przeszczepione na poziom ogólnopolski poniosło klęskę, ukazując systemowe ograniczenia realnego socjalizmu.

Książka Mirosława Szumiła jest niewątpliwie pozycją ważną. Oczywiście można czuć niedosyt, że główna oś analizy nie wykracza poza mozołnie odtwarzane leninowskie „kto kogo”, a przemiany społeczno-ekonomiczne będące efektem polityki Gierka opisywane są wyłącznie przez pryzmat administracyjnych dokumentów bez prób ich konceptualizacji tych przemian. Niemniej szlak został przetarty, a każdy historyk i miłośnik dziejów najnowszych Polski życzyłby sobie, aby przyszłe biografie Gomułki, Bieruta czy też Jaruzelskiego były wynikiem badań archiwalnych i analiz politycznych na takim poziomie, jaki zaprezentował Mirosław Szumiło.

9 V. Lomellini, *L'appuntamento mancato. La sinistra Italiana e il Dissenso nei regimi comunisti (1968-1989)*, Milano 2010, s. 46-51.

10 K. Brown, *Plutopia. Atomowe miasta i nieznanne katastrofy nuklearne*, Wołowiec 2016, s. 494-496.